



**TEOFIL
BUDZANOWSKI**
1894 – 1959

Powstaniec poeta poseł II RP

Julia Aleksandra Filipkowska, Maria Inga Maślowska

Pisz 2019

Tytułem wstępu...

Dlaczego postanowiliśmy zaprezentować Teofila Budzanowskiego? Byliśmy pod wrażeniem człowieka, który przez całe życie się rozwijał i mimo trudnych czasów nie zaprzestał obrony najważniejszych wartości.

„Człowiek niezwykły...”

T. Grigo, Na Górnym Czerniakowie, 1979

„Był polonistą wielkiego formatu”

„Tydzień Trybunalski” 2008, nr 31

„Powszechnie szanowany, ceniony za wielką wiedzę polonistyczną, za serdeczność wobec młodzieży.”

Dyrektor Legenda”, „7 Dni” 1995, nr 31

„Tak. To jest bardzo bogata postać, wysokiej klasy polonista.”

L. A. Szczepaniak – sanitariuszka Zgrupowania "Kryśka", Archiwum Historii Mówionej Powstania Warszawskiego

„Na szczęście my uczniowie "Chrobrego" mieliśmy wspaniałych profesorów jak Mieczysław Meyer, Teofil Budzanowski, którzy znaleźli wyjście i przygarnęli nas.”

W. Hartman, Księga Pamiątkowa Zjazdu Wychowanków Gimnazjum i Liceum im. Bolesława Chrobrego z lat 1945 - 1959 w Piotrkowie Trybunalskim, 15.07.1999 r.

***„Dla Ojczyzny naszej pracę
Złożmy dziś w ofierze,
Dla Niej dzisiaj wszystko, wszystko —
Niech i życie bierze.”***

Teofil Budzanowski „Do czynu”

Młodość

Teofil Budzanowski urodził się 10 grudnia 1894 roku w Rypinie jako syn Antoniego i Pauliny z domu Cichowicz. To tu uczęszczał do Szkoły Powszechnej. Brał udział w strajku szkolnym 1905 r. W latach 1912-1913 działał w nauczycielskim klubie niepodległościowym. W 1913 r. ukończył Seminarium Nauczycielskie w Wymyślinie, nauczycielskie kursy polonistyczne w Toruniu i Cieszynie. Od 1913 r. pracował w szkołach powszechnych na terenie pow. lipnowskiego i rypińskiego.

Legionista działający na rzecz oświaty

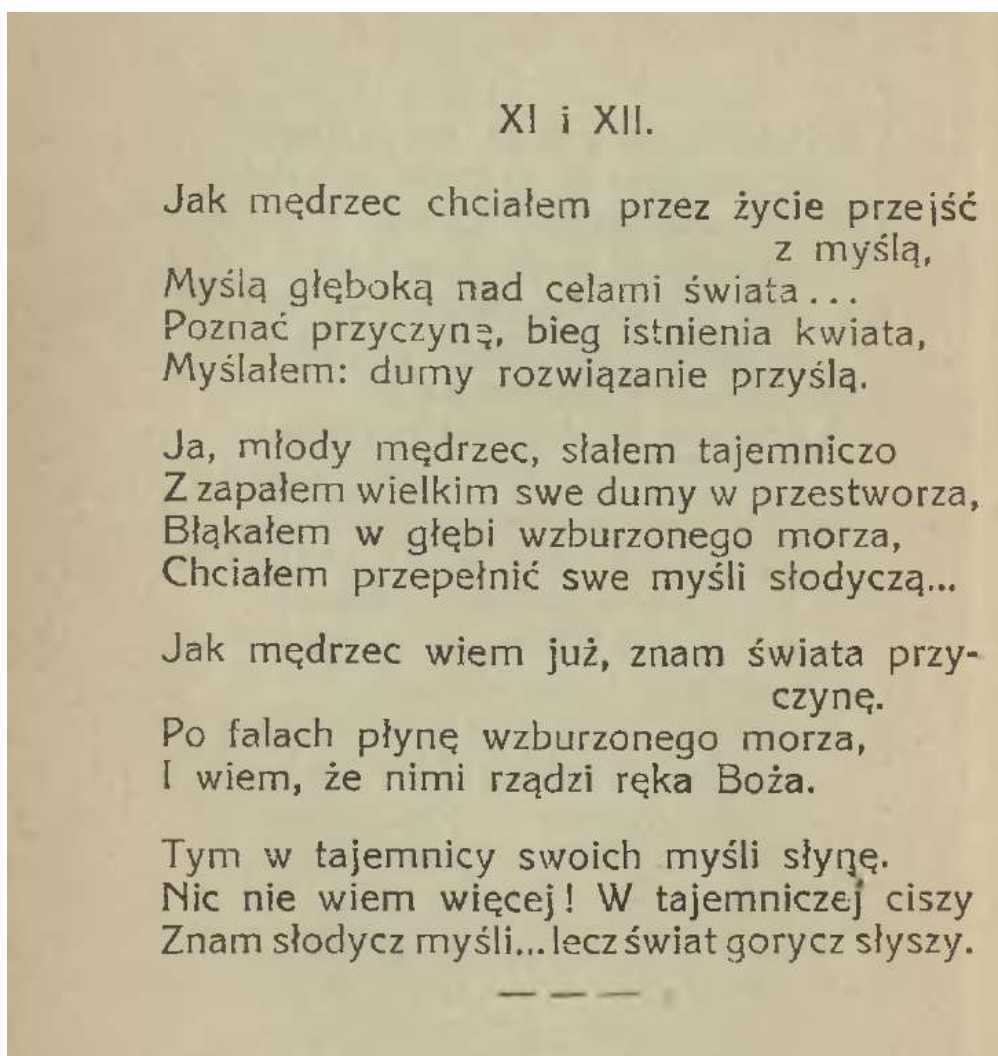
W czasie pierwszej wojny światowej należał do Polskiej Organizacji Wojskowej i odbył, jako ochotnik, służbę w 6. Pułku Piechoty Legionów. Po odzyskaniu niepodległości wszedł w skład komisji do spraw realizacji dekretu o wprowadzeniu bezpłatnego, powszechnego nauczania w powiecie rypińskim. Razem z L. Kranfforstem, S. Sokalskim i J. Lisickim wszedł w skład komisji powołanej przez inspektora oświaty do opracowania planu sieci szkolnej w powiecie rypińskim.



Publikacje

W pierwszym etapie swojej działalności publicznej pisał artykuły. Wspólnie z Wacławem Małanowskim wydawał pierwsze po odzyskaniu niepodległości pismo pt. „Ziemia Dobrzyńska. Pismo Tygodniowe dla Wszystkich”. Pierwszy jego numer ukazał się w dniu 20 sierpnia 1919 r.

Wśród jego utworów poetyckich znane są m. in. „Rok Nowy” (1918), umieszczony także w „Zbiorze poetów XIX wieku” pod red. prof. Hertza oraz wiersze znalezione w notatniku z ocenami pt. „Na lekcji”, „Są czasem”, „Widzę Cię”. Był także autorem tomików wierszy: „Duch wieśniaczej strzechy. Poezje” (Włocławek 1919), „Krajobrazy polskie” (Rypin 1922).



Podjmował także zagadnienia pedagogiczne i metodyczne – „O nauczaniu geografii w szkole powszechnej” (Rypin 1921). Artykuły ogłaszał także w „Gazecie Polskiej Ziemi Grodzieńskiej” i „Reducie”. W „Antologii poezji”, poświęconej Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu z 1921 r., jest opublikowany jego rypiński wiersz pt. „Wodzowi”. Był także autorem „Nowej Roty” – wiersza na rypińskiej ulotce z datą 11 listopada 1918 r., tekstu w „Gazecie Polskiej Ziemi Grodzieńskiej” i broszury „Dusza dziecka a Wódz Narodu”. Wspólnie z żoną Kordulą (z domu Zływodzka 1895-1991) napisał „Kwiaty i Kłosa Korduli” (utwory powstawały od 1915), w tym liryki adresowane do Ojczyzny.

DO CZYNU.

Hej, do czynu wlećmy orły
Królewskiego rodu,
Na wyżyny ponad zamki
Lećmy dla narodu.

Dla Ojczyzny swojej pracę
Złożmy dziś w ofierze,
Dla Niej dzisiaj wszystko, wszystko —
Niech i życie bierze!

Hej, do czynu stańmy bracia,
Oracze swej roli,
My przyorzem dobre kłęby
Lepszej naszej doli.

Hej, do czynu stańmy cisi,
Siewcy naszej niwy —
My zasiejem zdrowe ziarno,
Nasz czyn będzie żywy!

Rodzina i jej losy

W 1918 urodził się syn Andrzej (zm. 1933), 1920 Janusz (jako uczeń licealista poległ 20 września 1939 r. w obronie Grodna przed oddziałami Armii Czerwonej), w 1922 Tadeusz (ps. Tumek, uczestnik powstania warszawskiego, dowódca plutonu w czwartej kompanii V Zgrupowania AK, zm. 1950), w 1924 córka Zofia (zm. 1924), w 1930 córka – Maria Teresa (ps. Gnomek, uczestniczka powstania warszawskiego, adwokat, czł. SD, 1976-85 poseł Ziemi Piotrkowskiej do Sejmu PRL, od 1979 wiceprezes, a 1983-85 prezes Naczelnej Rady Adwokackiej, zm. 1988).

rodzina Budzanowskich, Grodno ok. 1935



Wojna 1920 roku

W okresie wojny polsko-bolszewickiej wszedł w skład, utworzonego w dniu 11 lipca 1920 r., Obywatelskiego Komitetu Obrony Państwa na powiat rypiński, organizując głównie akcję werbunkową i zbiórkę darów dla wojsk polskich, walczących z Rosją. Był instruktorem werbunkowym w powiecie rypińskim i referentem oświatowym w 6. Pułku Piechoty Legionów.

Krzewienie polszczyzny i działalność polityczna w Rypinie

Od 1921 r. do czerwca 1928 r. był nauczycielem języka polskiego i geografii w Gimnazjum Koedukacyjnym Towarzystwa Szkoły Średniej w Rypinie. Był inicjatorem powołania w Rypinie Towarzystwa Miłośników Języka Polskiego. Na jego spotkanie organizacyjne 4 grudnia 1925 r. przybyło 12 osób. Do Zarządu Koła, oprócz niego, wybrano Antoninę Gniazdowską, dra Heliodora Marcinkowskiego, zastępcę starosty Józefa Misjona.

„Celem T-wa M.J.P. jest krzewić rozumną miłość języka polskiego, opartą na znajomości jego zasad, rozwoju i znaczenia, oraz zrozumienie zjawisk językowych w ogóle. Działalność towarzystwa stanowi: wydawanie własnych wydawnictw, poświęconych sprawom języka polskiego, zebrania członków, odczyty, kursy, piecza nad sprawnością i rozwojem języka polskiego w życiu kulturalnym”.

Przez dwie kadencje, w latach 1919-1927, był radnym Rady Miejskiej w Rypinie i ponownie wybrano go w wyborach w dniu 26 czerwca 1927 r. z listy wyborczej Pracy i Zjednoczenia Mieszczan. Nadto był prezesem zarządu Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny na Powiat Rypiński. Należał do Polskiego Stronnictwa Ludowego "Wyzwolenie" i do Polskiej Partii Socjalistycznej.

Droga do posła II Rzeczypospolitej

W latach 1928-1939 roku mieszkał w Grodnie. Pracował w Gimnazjum im. A. Mickiewicza, a następnie był dyrektorem Liceum Ogólnokształcącego im. gen. Stefana Grota-Roweckiego. Mieszkał przy ul. Żwirki.

W 1928 r. ukończył studia na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Warszawskiego, uzyskując dyplom nauczyciela szkół średnich.

1 września 1931 roku uzyskał stopień podporucznika rezerwy piechoty.

W 1934 r. został inspektorem szkolnym w Łomży, następnie nauczycielem Państwowego Gimnazjum im. Marszałka J. Piłsudskiego w Białymstoku, a od 1 kwietnia 1938 r. inspektorem szkolnym w Białymstoku. Brał udział w różnych przedsięwzięciach społecznych. Był prezesem Zarządu Wojewódzkiego Federacji Polskich Związków

Obrońców Ojczyzny w Białymstoku, członkiem Zarządu Okręgowego „Strzelca”, przewodniczącym Okręgowej Komisji Kół Młodych PCK oraz prezesem Społecznego Wojewódzkiego Komitetu Radiofonii Kraju. Był radnym miasta Grodna.



inspektor szkolny (czwarty od prawej) wraz z uczniami

Działania na rzecz bibliotek

W 1938 r. został posłem Ziemi Grodzieńskiej z okręgu wyborczego nr 4 – pow. grodzieński i wołkowyski z ramienia Obozu Zjednoczenia Narodowego. Był współautorem kilku ustaw, m.in. o bibliotekach publicznych (uchwalona 22 marca 1939). Ustawa dotyczyła: rozwoju sieci bibliotek, poszerzania księgozbiorów, rozwoju samorządowej akcji bibliotecznej, organizacji opieki i fachowej pomocy, kształcenia pracowników bibliotek.



Patriotyzm walki – II wojna światowa

Podczas II wojny światowej był oficerem w dyspozycji dowództwa Okręgu Korpusu III oraz w Grupie Operacyjnej „Grodno”. 30 września 1939 r. trafił do niemieckiego obozu jenieckiego Ostrów-Komorów, z którego zbiegł jeszcze w 1939 do Warszawy. Tam włączył się do działalności konspiracyjnej, najpierw do Służby Zwycięstwu Polski, Związku Walki Zbrojnej, a później Armii Krajowej.

Był nie tylko żołnierzem, ale też nauczycielem z powołania. Prowadził tajne nauczanie w Szkole Podchorążych Piechoty, na terenie Warszawy-Południe, w Publicznej Szkole Powszechnej nr 94 w Siekierkach.



Publiczna Szkoła Powszechna nr 94 w Warszawie, klasa VII, rok szkolny 1943/1944. Na dole od prawej: kierownik szkoły Teofil Budzanowski, wychowawczyni Anna Filipowicz, katecheta ks. Feliks Szmít



szkoła w Siekierkach

Był jednym z dowódców oddziałów Armii Krajowej. Przez pewien czas należał do Obozu Polski Walczącej i kierował sektorem wywiadu w dystrykcie Białystok.



punkt obserwacyjny przy ul. Szarej w Warszawie (w środku T. Budzanowski), 1944

Potem pod ps. „Tum”, w stopniu porucznika walczył w powstaniu warszawskim i był dowódcą 2. Batalionu „Tum” V Zgrupowania Okręgu AK Warszawa (Zgrupowanie „Siekiera” lub V Zgrupowanie – oddział Armii Krajowej, wywodzący się ze scalonych z Armią Krajową oddziałów: Organizacji Wojskowej „Wilki” oraz „Polska Niepodległa”, działający w konspiracji oraz walczący w powstaniu warszawskim; oddział stanowił V Zgrupowanie Rejonu 2 Obwodu Śródmieście AK, pod dowództwem por. Romana Rożałowskiego „Siekiera”; jako samodzielne zgrupowanie działało od 1 do 7 sierpnia 1944, a od 8 sierpnia dwie kompanie 2 i 4 weszły w skład Zgrupowania „Kryśka”, zaś 1 i 3 kompania zostały oddelegowane do dyspozycji dowództwa Podobwodu Śródmieście Południowe).



Następnie już w stopniu kapitana był zastępcą dowódcy Zgrupowania „Kryśka” na Czerniakowie-Powisłu, a potem dowódcą Zgrupowania. Dowodził 4 kompanią (I pluton na Czerniakowie, II pluton na Mokotowie, III pluton na Drei-Kreuz-Platz). Przejął z niej około 70 osób i do momentu wybuchu powstania zwerbował ok. 180 osób. Był trzykrotnie ciężko ranny.

W Archiwum Historii Mówionej Powstania Warszawskiego znajduje się wywiad z sanitariuszką Zgrupowania "Kryśka" oraz samego dowódcy – o Budzanowskiego "Tuma" – Lidią Agnieszka Szczepaniak (pisownia oryginalna):

" - Jak pani zapamiętała dowódcę i jego otoczenie?

Jeśli chodzi o Teofila Budzanowskiego, to polonista, dyrektor...

- Dowódca 4. kompanii?

-Tak. To jest bardzo bogata postać, wysokiej klasy polonista. On chyba był dyrektorem liceum w Piotrkowie Trybunalskim. Najlepszy dowód, że cała jego rodzina jest pochowana na cmentarzu Czerniakowskim: on, jego pseudonim „Tum”, jego syn „Tumek”, mieli jeszcze

siostrę, najmłodszą. Ona była młodsza ode mnie, „Gnom”, miała czternaście i pół roku.
- Też była sanitariuszką?

- Ona była łączniczką. Ona po wojnie skończyła studia, była mecenasem, umarła w osiemdziesiątym którymś roku, i matka jej zmarła. Cała ich rodzina jest pochowana na cmentarzu Czerniakowskim. "

Obraz postawy i poglądów Teofila Budzanowskiego rysuje się także z zapisu przesłuchania przez służby specjalne (archiwa IPN) na temat powstania warszawskiego (fragm.):

„22 września 1944, Warszawa. Protokół przesłuchania powstańca Teofila Budzanowskiego (vel Teofil Suścitański)

EK Policji Bezpieczeństwa Warszawa, 22.9.44

Grupa Bojowa „Reinefarth”

Doprowadzony by[ły] pol[ski] kapitan Teofil S u ś c i t a w s k i l, ur. 10.12.[18]94 w Grodnie, żon[at], kat[olik], były oficer zawodowy, po 1939 zamieszkały i zatrudniony jako rolnik w Strupinie pow. Grodno. Przesłuchiwany składa następujące zeznania:

(...) Od 1.3.43 jestem członkiem AK. Tutaj w Warszawie dowodziłem 4 kompanią (I pluton na Czerniakowie, II pluton na Mokotowie, III pluton na Drei-Kreuz-Platz). Przejąłem z niej około 70 ludzi i do momentu wybuchu powstania wzmocniłem, werbując do 180 ludzi.

Jednocześnie byłem zastępcą dowódcy batalionu. O terminie wybuchu powstania zdecydowała sytuacja polityczna. Cofanie się frontu niemieckiego i zbliżanie się armii sowieckiej zmusiło AK do przygotowania powstania i wreszcie jego rozpoczęcia. W żadnym wypadku nie chcieliśmy pozwolić Rosjanom na wkroczenie do Warszawy jako zdobywców. [Mieliśmy zamiar] przyjąć ich poniekąd jako gospodarze, żeby uzyskać w ten sposób status najwyższej władzy. W związku z tym muszę stwierdzić, że plan powstańców przewidywał całkowite opanowanie Warszawy w ciągu kilku godzin. Gdy to się nie udało, generał „B ó r” [miał] wydać oddziałom leśnym rozkaz natychmiastowego uderzenia i przyjścia Warszawie z odsieczą.

Zakładam, że gdyby się to powiodło, rozpętałoby się powszechne powstanie w całym GG. Prawdopodobnie przewidywał to także plan najwyższego dowództwa, gdyż sama Warszawa nie byłaby w stanie przeciwstawić się Rosjanom. (...)

Wyższe dowództwo AK liczyło z góry na broń zdobyczną, zaopatrzenie ze zrzutów z angielskich samolotów, a nawet na wsparcie skoczków spadochronowych armii rosyjsko-polskiej. Ponadto wyższe kierownictwo AK miało nadzieję, że iskra powstania, raz zapalona, jak płomień porwie ze sobą wszystkich zdolnych do walki cywilów, a tym bardziej wszystkie istniejące organizacje.(...)

Podczas Powstania Warszawskiego byłem dowódcą batalionu AK i zastępcą dowódcy Grupy Bojowej „Kryśka”. Moje pseudonimy to „Tum” i „Budzanowski”.

Już kilka miesięcy wcześniej, przed rozpoczęciem powstania, otrzymałem specjalne instrukcje dotyczące przyszłych zadań i moje formacje wiedziały, że godzina „W” jest bliska.

W połowie lipca otrzymałem dokładne instrukcje, dotyczące mojego pierwszego sektora walki. Począwszy od pierwszego dnia [powstania] wszędzie budowano barykady. Potrzebną siłą roboczą mieli nam dostarczyć kierownicy poszczególnych grup zamieszkałych domów.(...) W moim sektorze bojowym do budowania barykad wykorzystano około 20 zaaresztowanych volksdeutschów. Żadnemu członkowi AK nie wolno było samodzielnie sądzić jeńców, takie prawo miały tylko sądy.

Wróćmy do powstania. W okresie 8–10.8. kapitan „Kryśka” dołączył z trzema kompaniami do mojego zgrupowania. Utworzono teraz dwa bataliony, „Tur”7 i „Tum”, których łączna siła wynosiła 1300 ludzi. Tylko około 1/4 była uzbrojona, 3/4 grupy bojowej „Kryśka” składało się z ludzi nieuzbrojonych, personelu sanitarnego, formacji wywiadowczych i z licznych dekonników, którzy starali się unikać walki w miarę pogarszania się naszej sytuacji. Na początku września „Kryśka” został ciężko ranny (zmarł 18.9. w czasie transportu przez Wisłę) i ja przejąłem komendę nad grupą bojową. Gdy Śródmieście skapitulowało, pułkownik „Radosław” dołączył do mnie z jednym batalionem (przebił się przez Fürstenstrasse) i przejął dowodzenie całą grupą. Jego zastępcą został major „Witold”. Ja zachowałem komendę nad moimi dwoma batalionami. (...)

Wyższe dowództwo na początku kazało nam iść na barykady prawie bez broni. Musieliśmy sobie sami radzić i ilość naszego uzbrojenia powiększaliśmy bronią zdobyczą, własnej produkcji (granaty ręczne) i wykopywaniem zasobów ukrywanych od 1939 r. (amunicja, karabiny i broń maszynowa). Na moim odcinku były dwa zrzuty, łącznie osiem ładunków spadochronowych (broń, amunicja, materiały wybuchowe i żywność). Musiałem jednak wszystko przekazać do Śródmieścia. Były to angielskie samoloty z polskimi pilotami. Z mojego zrzutu przekazano mi kartkę następującej treści (napisaną odręcznie): Witamy was, bracia Polacy, podajemy wam braterską dłoń! Polscy piloci.(...)

Warto by się zastanowić, jak skutecznie zmobilizować te przeciwne bolszewizmowi siły do walki z napierającą armią sowiecką. Uważam, że [znalezienie] właściwych sposobów i odpowiednie przygotowanie jest możliwe. Zgłaszam gotowość oddania do dyspozycji moich sił zarówno do tego zadania, jak i szukania sposobu zakończenia tej bezsensownej walki w Warszawie.”



Centrum Informacyjne Sejmu w komunikacie wydanym w przededniu 74. rocznicy wybuchu powstania podkreśliło, że podczas powstania warszawskiego okolice Sejmu – gdzie walczył Budzanowski, były terenem walk różnych oddziałów Armii Krajowej, w tym przede wszystkim należących do Zgrupowania "Siekiera", a także batalionu "Miłosz".

Już w pierwszym dniu powstania – jak przypomniało CIS - jeden z plutonów 4. kompanii Zgrupowania "Siekiera", skoncentrowanej w Instytucie Głuchoniemych przy placu Trzech Krzyży, podjął próbę zdobycia tzw. Domu Akademiczek przy ulicy Górnośląskiej 14 (obecnie akademika Politechniki Warszawskiej). Jednak atak słabo uzbrojonego oddziału szturmowego pod dowództwem porucznika Teofila Budzanowskiego "Tuma", posła na Sejm V kadencji (1938-1939), załamał się już w parku u podnóża skarpy pod silnym ostrzałem niemieckim, przede wszystkim od strony Muzeum Narodowego.

"Powstańcy ponieśli ciężkie straty. Gmachu Sejmu zdobyć się nie udało. Stał się on jednym z głównych punktów niemieckiego oporu w Śródmieściu Południowym."

15 września 1944 r. Budzanowski znalazł się w szpitalu polowym przy ulicy Płockiej, a następnie wywieziono go do Brwinowa-Pszczelina pod Warszawą, gdzie był operowany i jako inwalida wojenny doczekał wyzwolenia.





w szpitalu w Brwinowie

Okres powojenny

Po wojnie był najpierw nauczycielem języka polskiego w Liceum dla Dorosłych w Tomaszowie Mazowieckim. Latem 1945 r. zamieszkał w Piotrkowie Trybunalskim, gdzie w roku szkolnym 1946/1947 był dyrektorem wieczorowego III Liceum. Od 1 września 1947 został dyrektorem I Gimnazjum i Liceum Męskiego im. Bolesława Chrobrego.



W tym okresie zasłynął jako człowiek czynu, obrońca wartości. Ukrył zamiast zniszczyć sztandar szkoły, zabezpieczył pod tynkiem tablicę z 1921 r. – poświęconą ofiarom walk 1914-1920, zamiast wykonania nakazu jej likwidacji. Ratował uczniów zagrożonych aresztowaniem, także maturzystów wyznaczonych ze względu na poglądy, działania, pochodzenie – do tzw. obłania egzaminów. Zasłużył się zwłaszcza pomocą udzieloną grupie młodzieży, która w nocy z 10/11 listopada 1950 r. zaplanowała akcję wysadzenia pomnika wdzięczności Armii Czerwonej na placu Kościuszki w Piotrkowie Trybunalskim. W szeregach organizacji znalazł się konfident UB i nastąpiły aresztowania, śledztwa, przesłuchania oraz wyroki, które zamykały powrót do szkoły (tzw. wileczy bilet). Teofil Budzanowski znalazł wyjście i pozwolono uczniom uczyć się w tzw. popołudniówce.

Z powodu represji politycznych od 1 września 1950 r. Budzanowski został przeniesiony do II Liceum Ogólnokształcącego Żeńskiego, jednak w czasie odwilży październikowej we wrześniu 1956 r. (według informacji od T. Budzanowskiej) powrócił na poprzednie stanowisko i został zrehabilitowany.

W Piotrkowie z datą 10 maja 1955 r. zadedykował napisany przez siebie krótki utwór poetycki: Eli, swojej uczennicy, na pamiątkę – Teofil Budzanowski:

„Widzę Cię w rzędzie środkowym od końca.
Siedzisz cichutko i myślisz na lekcji ...
Czy zawsze świecić będą blaski słońca?
Dlaczego w szkole tyle wiwisekcji?
Mówią uczący, koleżanki mówią,
Piątki i dwójki wciąż stoją w szeregach.
A takie mrowie, takie ich mrowie,
Jak trzcina na wodnych pojezierza brzegach.
Miło jest, kiedy poeta przemówi,
Gdy z wiedzą ścisłą splata się uczucie
I gdy się wszystko tak dobrze rozumie,
Jak Chopin znał się na mazurków nucie.
Wtedy i ławka nie twarda jest w szkole,
Nie męczy czarna wytarta tablica.
W ciężkim uczniowskim, codziennym mozole
Wszystko Cię bawi, wszystko Cię zachwyca”.

Zaangażowanie w życie mieszkańców Piotrkowa Trybunalskiego

Był współzałożycielem „Gazety Ziemi Piotrkowskiej” w 1958 r., w której publikował m. in. kilkanaście odcinków z cyklu „Wspomnienia: Czerniaków w ogniu!” oraz wiersze i drobne utwory literackie. Nadto był wykładowcą historii literatury w Studium Nauczycielskim w Piotrkowie Trybunalskim. Działal jako prezes ZBOWiD-u. Był także prelegentem TWP.

...umiał poświęcić się bez reszty...

Umarł 5 marca 1959 r. w Piotrkowie Trybunalskim. Pochowany został w grobie rodzinnym na Cmentarzu Czerniakowskim w Warszawie. Spoczywa tam razem z żoną, synem Tadeuszem i córką Marią.

„Katolicki pogrzeb w Piotrkowie i Warszawie był ogromną manifestacją. Piotrkowianie w dziesiąty dzień 9 marca 1959 roku, poszli tłumnie do granicy miasta przy ulicy Wolborskiej, niosąc na ramionach ciężką dębową trumnę. Byli księża, zakonnice, poczty sztandarowe, młodzież licealna. Wielu przyjechało także na drugą część pogrzebu, do Warszawy. Kondukt z niesioną trumną ciągnął się z kościoła farnego, przez całe miasto. Jedynie uczniowie wówczas Męskiego Liceum Bolesława Chrobrego swojego dyrektora pożegnali tylko jako delegacja z wiązanką i poczem sztandarowym. W budynku szkoły zgromadzono chłopców i zamknięto drzwi na klucz. Gdy wynoszono trumnę ze służbowego mieszkania dyrektora w starym skrzydle szkoły przy ulicy Pijarskiej 2, widziano twarze uczniów we wszystkich oknach na trzech kondygnacjach budynku.”

W jednym z nekrologów będących w zasobach rodziny Budzanowskich w Piotrkowie autorzy napisali: „W swoim pracowitym życiu wyróżnił się jako wybitny nauczyciel, wychowawca (...) W pracach społeczno-oświatowych był po prostu artystą. W służbie i walce dla swojego kraju umiał poświęcić się bez reszty”.



W gmachu I Liceum Ogólnokształcącego w Piotrkowie z inicjatywy Stowarzyszenia Przyjaciół Gimnazjum i Liceum im. B. Chrobrego oraz dyrekcji szkoły 10 czerwca 1995 r. odsłonięto tablicę poświęconą pamięci T. Budzanowskiego z dedykacją „Przyjacielowi Młodzieży”. W plebiscycie ogłoszonym przez „Gazetę Piotrkowską” na zakończenie XX w. znalazł się razem z córką, Marią, w gronie wybitnych piotrkowian XX w.

W Piotrkowie Trybunalskim na Osiedlu Pawłowska jest ulica poświęcona pamięci „Teofila i Marii Budzanowskich”.

Odnaczenia

Za działalność w szkolnictwie i swoje publikacje otrzymał Srebrny Wawrzyn Polskiej Akademii Literatury (polskie odznaczenie ustanowione w 1934 r., przyznawane corocznie osobom zasłużonym dla literatury na wniosek PAL w okresie II Rzeczypospolitej) oraz Złotą Odznakę Związku Nauczycielstwa Polskiego (1957). Do jego innych odznaczeń należą także: Medal Niepodległości (1933), Srebrny Krzyż Zasługi (przed 1939), Krzyż Srebrny Orderu Virtuti Militari (podawany najczęściej rok 1944, z informacji na <https://www.prezydent.pl> rok – 13 X 2011), dwukrotnie Krzyż Walecznych, Krzyż Grunwaldu II Klasy (1946), Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski (1957).

Bibliografia

<https://www.1944.pl/archiwum-historii-mowionej/lidia-agnieszka-szczepaniak,2027.html>
<https://www.1944.pl/powstancze-biogramy/teofil-budzanowski,4918.html>
<http://autorzy365.pl/autor/teofil-budzanowski,n859>
https://bs.sejm.gov.pl/F?func=find-b&request=000000171&find_code=SYS&local_base=ARS10
<https://ckziumragowo.pl/szkolne-artykuly/2019/Teofil-Budzanowski>
<https://dzieje.pl/aktualnosci/cis-w-czasie-powstania-warszawskiego-zginelo-16-poslow-i-senatorow>
http://encyklopedia.naukowy.pl/Teofil_Budzanowski
http://www.info-pc.home.pl/whatfor/baza/zgr_kryska.htm
http://www.korzeniesiekierok.pl/historia_zapomniane_szkola.html
<http://www.kwp-warszyc.fc.pl/wspomnienia.htm>
<http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/dlibra/plain-content?id=8792>
<https://wszystkoconajwazniejsze.pl/1944-budzanowski/>
https://www.ogrodywspomnien.pl/index/showd/110531,_por._AK_Teofil_%2CBudzanowski_Tum.html
<http://www.telewizjapiotrkow.pl/TV/telewizjapiotrkow/index.php/component/content/article?id=224:kamienie-pamieci>
https://pl.wikipedia.org/wiki/Teofil_Budzanowski
<https://www.youtube.com/watch?v=7qq5FNoe29M>

Projekt broszury zrealizowany w ramach zadań Sejmu Dzieci i Młodzieży 2019 pod patronatem Zespołu Szkół Nr 1 w Piszcu, Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej w Piszcu, Gazety Piskiej.